



Z Ew. św. Marka

Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali. A On rzekł do nich: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco”. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne, osobno. Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać. †

Mk 6, 30-34

Boże wakacje

Z powyższego fragmentu Ewangelii wynikają trzy ważne prawdy. Pierwsza to: głoszenie Dobrej Nowiny zawsze znajdzie słuchaczy, i nigdy ci, którzy oddają się temu zajęciu nie zostaną bezrobotni. Zainteresowanie Ewangelią wiąże się z wymiernymi korzyściami – jej słuchacze doznawali wielu łask i dlatego zawsze będą zainteresowani Osobą Jezusa. Prawda druga: trud głoszenia Ewangelii może okazać się tak wyczerpujący, że wymaga okresowego odpoczynku. Człowiek zaganiany rozmaitymi obowiązkami wobec innych musi odnaleźć także czas dla siebie, aby w ciszy i skupieniu odczytać sens swych wysiłków. Odpowiedź Jezusa, aby dla odpoczynku pójść na miejsce pustynne sugeruje także osobiste spotkanie z Bogiem, który przemawia w ciszy i samotności. I prawda trzecia: uczeń Chrystusa może podejmować próbę chwilowego odsunięcia się od ludzi, ale nie może przed nimi uciekać! Chrześcijaninowi nieustannie towarzyszy odpowiedzialność za bliźniego. Pan Jezus nie pozostawia wątpliwości, że nawet na chwilę nie można przestać być Jego uczniem. Zwłaszcza wtedy, gdy świat czeka na Dobrą Nowinę.

ks. Jarosław Hrynaszkiewicz